# GŁOS POMORSKI

**Nr. 216 — Rok 4.**

(GAZETA POMORSKA)

**Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**





**Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29.** | **Grudziądz,** środa, dnia 17-go września 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**


## Proces przeciwko zamachowcowi Steigerowi.

**Lwów,** 15. 9. (PAT.) Dziś rozpoczął się proces przeciwko Stanisławowi false Salomonowi Steigerowi, oskarżonemu o dokonanie zamachu na p. Prezydenta Rzplitej Polskiej. Po odczytaniu aktu oskarżenia zaznaczające go m. in. na podstawie orzeczenia rzeczoznawców, że rzucona petarda była pochodzenia rosyjskiego, składała się z 4 rodzajów materjałów wybuchowych i mogła w promieniu 8 do 10 metrów zabić lub ciężko ranić znajdujące się osoby, oskarżony oświadczył podczas przesłuchania, że czuje się niewinny i uważa się za ofiarę nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Przystąpiono do przesłuchania świadków.

## Min. Marynkowicz podkreśla solidarność Małej Ententy.

**Białogród,** 15. 9. (PAT.) Minister spraw zagr. Marynkowicz udzielił prasie nowych wyjaśnień. Minister podkreślił ducha solidarności, jaki ożywiał prace delegatów małej ententy w Genewie. mające na celu zapewnienie praktycznych wyników projektowi traktatu w sprawie wzajemnej pomocy i arbitrażu. Minister potwierdził, że rządy państw małej ententy na konferencji w Lublanie nie powzięły żadnej nowej decyzji w sprawie Rosji sowieckiej i każde z państw małej ententy zachowuje pod tym względem zupełną swobodę działania. Poruszając sprawę polityki obecnego rządu jugosłowiańskiego wobec sowietów, Marinkowicz zaznaczył, że stanowisko obecne sowietów, a zwłaszcza ton w jakim zredagowana została ostatnia nota Rakowskiego wykluczają przynajmniej narazie wszelką możliwość wymiany zdań z rządem moskiewskim.

## Anglja za rozbrojeniem lecz tylko -- na papierze!

**Londyn,** 15. 9. (PAT.) Jak donosi „Daily Telegraph", w angielskich kołach politycznych panuje zaniepokojenie z powodu wysuwania na trzeciej komisji Ligi Narodów propozycji i oddania floty angielskiej do dyspozycji Ligi Narodów na wypadek niesienia pomocy państwu zaatakowanemu. Zdaniem tychże kół propozycja ta wychodziłaby pozaramy art. 16. paktu Ligi, który gwarantuje suwerenność i niezależność Anglji na morzu.

## Obrady polsko-gdańskie.

**Gdańsk,** 15. 9. (PAT.) W dniu 15 września br. rozpoczęły się w Gdańsku rokowania pomiędzy Polską a Gdańskiem pod przewodnictwem i przy współudziale eksperta Ligi Narodów. Przebieg rokowań stanowią kwestja siedziby polskiej dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku, jakoteż wszystkie kwestje sporne, odnoszące się do spraw kolejowych i nie załatwione jeszcze do dnia dzisiejszego. Wśród tych kwestji spornych na pierwszy plan wysuwają się różnice zdań co do interpretacji punktu 12 decyzji wysokiego komisarza Ligi Narodów z dn. 15 września 1920, dotyczącej zakresu uprawnienia polskiego zarządu kolejowego do wydania rozporządzeń prawnych, odnoszących się do spraw kolejowych z mocą obowiązującą na obszarze w. miasta. Rokowaniom przewodniczy z ramienia Ligi Narodów Jakob Kalff, generalny dyrektor holenderskich kolei państwowych i jako ekspert Ligi Narodów uczestniczy p. Marriot, wiceprezes angielskiej kolei północnej. Ponadto biorą w rokowaniach udział płk. Hiam szef sekcji transportowej komisarjatu Ligi Narodów oraz tłumacz sekretarz Russel. W skład polskiej delegacji wchodzą wiceminister Kolei Państwowych p. Eberhardt jako przewodniczący, radca p. Lalicki w zastępstwie komisarza generalnego Rzplitej polskiej w Gdańsku, dyrektor departamentu p. Moskwa, naczelnik wydziału Chodkiewicz i dr. Pleśniowski. Delegacji gdańskiej przewodniczący sen. dr. Frank.

## Zlot dzielnicowy Sokolstwa polskiego we Francji.

**Paryż,** 15. 9. (PAT.) Wczoraj w mieście Lens w północnej Francji odbyła się wielka manifestacja z okazji pierwszego ogólnego dzielnicowego zlotu sokołów polskich z całej Francji. W zlocie brało udział około 2000 sokołów oraz liczne tłumy publiczności. Pos. Chłapowskiego zastępował p. Sokołowski radca poselstwa polskiego dla spraw emigracji Uroczystość rozpoczęła się mszą polową, którą celebrował ks. Chołoniewski. poczem biskup Juliens wygłosił gorące przemówienie, które zakończył po polsku: Niech żyje Polska, poczem odbyły się ćwiczenia sokołów. Na zakończenie uroczystości wszyscy sokoli zaśpiewali hymn narodowy polski, który powtórzyli na specjalną prośbę sen. Elby.

## Z Niemiec.

**Weimar,** 15. 9. (PAT.) Na posiedzeniu zarządu krajowego niemieckiej partji narodowej w Turyngji uchwalono rezolucję zwracającą się bardzo ostro przeciwko parlamentarnej frakcji stronnictwa narodowo-niemieckiego. Uchwalono rezolucję, która m. in. żąda natychmiastowego ustąpienia zarządu stronnictwa i frakcji parlamentarnej oraz zrzeczenia się udziału w gabinecie Rzeszy, którego skład nie gwarantowałby ochrony czci i godności narodowej.

**Berlin,** 15. 9. (PAT.) Dzisiaj odbyło się pierwsze od czasu podpisania układu londyńskiego posiedzenie gabinetu Rzeszy, które wypełniły obrady nad sprawami związanemi z przeprowadzeniem planu Dawesa, a w szczególności nad sprawą mianowania niemieckich członków w radzie administracyjnej towarzystwa niemieckich kolei państwowych.

**Kolonja,** 15. 9. (PAT.) Na przyjęciu urządzonem przez związek przemysłowców Nadreńskich z okazji otwarcia targów kolońskich min. spr. wen. Rzeszy dr. Jarres wygłosił przemówienie, w którem omówiwszy położenie przemysłu niemieckiego, zaznaczył, że obecnie niema powodów do pessymizmu. Omawiając układ londyński minister podkreślił, że największym sukcesem delegatów niemieckich w Londynie było to, że nie dopuścili oni do jakichkolwiek zobowiązań ze strony Niemiec.

**Düsseldorf,** 15. 9. (PAT.) Generał von Demling w wygłoszonem tu przemówieniu zaprotestował przeciwko ewtl. powrotowi Niemiec do ustroju monarchistycznego, zaznaczając, że powrót ten doprowadziłby Rzeszę do ruiny. Mówca domagał się niezwłocznego przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

**Berlin,** 15. 9. (PAT.) Dzienniki donoszą, że podczas zjazdu urządzonego pod Szczecinem przez Stahlhelmbund z Pomorza i Brandenburgii przyszło do bójki z komunistami. . Jedna osoba została zabita, a 6 ciężko rannych.

### O PROPAGANDĘ L. O. P. P. WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA.

**Warszawa,** 16. 9. (A. W.) Kardynał Kakowski przyjął członków prezydjum L. O. P. P. w sprawie propagandy L. O. P. P. wśród duchowieństwa. Kardynał Kakowski przyrzekł poparcie i udział w propagandzie L. O. P. P.

### ZJAZD RABINÓW W POLSCE.

**Warszawa,** 16. 9. (A. W.) Wczoraj ukończył się w Warszawie zjazd rabinów w Polsce z udziałem dwudziestukilku rabinów. Omawiano kilku ważnych spraw, m. in. sprawę przestrzegania soboty. wychowanie dzieci, oraz stan religiny wśród żydów. Zjazd uchwalił założyć w piątek t. zw. stróży soboty i komitet z udziałem przedstawicieli najwybitniejszych żydów do walki z wyuzdana modą wśród kobiet żydowskich.





## Przeciw Mac Donaldowi.

Grudziądz, 16 września.

Żywot pierwszego w dziejach Anglji gabinetu socjalistycznego, dzięki p. Mac Donaldowi nie rokuje zbytniej długotrwałości.

P. Mac Donald nie wraca z Genewy jako triumfator. W jego ojczyźnie, wśród nawet ludzi do niego zbliżonych następuje pewna refleksja, ażali posunięcia p. Mac Donalda na terenie polityki międzynarodowej można uważać za szczęśliwe i korzystne dla Anglji. Nie mówiąc już o atakach jakie przedsiębrał Lloyd George przeciwko Mac Donaldowi, należy stwierdzić, że prasa angielska wszystkich odcieni rozpoczęła ostrą krytykę poczynań Mac Donalda. Charakterystyczny jest głos Lloyd Georgea, który coraz więcej wysuwa się na arenie politycznej.

Były premjer angielski z właściwym sobie brakiem umiaru w słowach i z całą siła swego impulsywnego, jak na Anglika, charakteru mocno zaatakował Mac Donalda w swej mowie politycznej, wygłoszonej na jednym z zebrań. Oto co mówił Lloyd George o umowie zawartej z Rosją:

„W ubiegłą środę Lloyd George wygłosił mowę polityczną, w której omawiał dwa najbardziej aktualne problemy polityki angielskiej: sprawę granic Irlandji i traktat sowiecko-angielski. Powiedział Lloyd George m. in. „Umowa z Rosją, o ile nie jest oszustwem jest conajmniej nierozsądkiem, prawdopodobnie zaś jest jednem i drugiem. Została ułożona w pośpiechu na krótko przed ferjami parlamentarnemi, gdy kilku ministrów przyłożyło premjerowi rewolwer do piersi. Traktat ten nic nie ma do czynienia z odbudową Rosji, gdyż w gruncie rzeczy chodzi o to, by z wyczerpanych angielskich finansów udzielić moskiewskim komunistom wielomiljonowej pożyczki. Jestto aktem zbrodniczej gruboskórności, jeśli takie sumy gwarantuje się państwu którego zasady są zasadami rozbójników, a które do wszelkich lojalnych poczynań odnosi się wrogo. Gdyby rząd zapragnął odwołać się do wyborców w celu uzyskania zatwierdzenia traktatu, to można mu przepowiedzieć, że odniesie klęskę taką, jakiej dotychczas żaden jeszcze jego wniosek nie odniósł. Wszelkiej gotówki, która jest jeszcze płynna na rynku pieniężnym, potrzebuje nadszarpnięty handel angielski".

Liberali angielscy dopiero teraz należycie oceniają wartość umowy z sowietami. Jeżeli się wzgłębimy w

istotę rzeczy i będziemy chcieli znaleźć klucz do tej zagadki, to bezspornie kluczem tym będzie wybitnie handlowy charakter Anglji, która przez okulary własnego interesu patrzy na zjawiska tego świata. Dla nas jest rzeczą zupełnie jasną i dalecy jesteśmy od przypuszczenia, ażeby Mac Donald czy jaki inny rząd angielski mógł się uczuciowo zaangażować w jakąkolwiek stronę. Pominąwszy już to, że polityka nie zna sentymentu, to wszakże najmniej tego elementu uczuciowego posiadają Anglicy, których jeśli nawet pozorna, zdawałoby się, sympatja w kierunku Niemiec jest tylko czystym interesem. Czy ten interes tak jest czysty, o tem mówi nam skoncentrowany atak polityków angielskich na p. Mac Donalda.

Okazuje się, że to, co miało być interesem, ta obrona na każdym kroku Niemiec, i to niedwuznaczne ich kokietowanie zaczyna, jak to się mówi, wychodzić bokiem żywotnym interesem handlu angielskiego. Niemcy, wspomagane polityką Mac Donalda zaczynają podnosić głowę na rynku światowym i zaczynają być poważnym konkurentem dla przemysłu i handlu angielskiego.

Polityka Mac Donalda zaprowadziła Anglję z deszczu francuskiego pod rynnę niemiecką. Okazuje się więc w ogólnym wyniku, że dla Anglji stokroć groźniejszym konkurentem są Niemcy aniżeli Francja. Niemcy wzmocnione pożyczką 800 miljonów marek złotych będą zdolne do rozpoczęcia poważnej konkurencji dla rynków angielskich. I tak Anglja faktycznie nie ma szczęścia do sterników swej nawy.

Pozycja, jaką zajmowała na arenie politycznej da się tłomaczyć jej potęgą morską i siłą ekonomiczną. Te warunki sprawiały, że głosowi p. Mac Donalda czy Lloyd George'a świat cały przysłuchuje się uważnie i poważnie się nimi liczy. Co jednak będzie, gdy nieobliczalne wystąpienia przedstawicieli rządu angielskiego zachwieją podstawami życia przemysłowo handlowego Anglji — o tem już myślą same społeczeństwo angielskie. — Redakcja już w tym kierunku postępuje naprzód. Czy nastąpi zupełne otrzeźwienie, przyszłość pokaże.

Dla nas, dla naszej polityki droga jest jasna i prosta: niewzruszenie stać na swym stanowisku i tym większą konsolidacją i oparciem się o czynniki z nami mające interesy styczne, godnem i dostojnem wyrażeniem swych myśli i uczuć, pozyskać sobie zaufanie i przekonać świat o niewzruszonej naszej woli państwowej i pilnowaniu naszych interesów.

## Stolica antypolskiej agitacji bolszewików.

Gazeta ryska „Siegodnja“ podaje bardzo ciekawe informacje z Mińska od osby, której udało się po trzydniowym pobycie w stolicy sowietów białoruskich, powrócić do Polski.

„Mińsk jest obecnie miastem bardzo ożywionem. Daje się odczuć bliskość granicy, z której miasto żyje. Mińsk jest wielkim składem centralnym kontrabandy z Polski. Handel nią odbywa się jawnie, tylko polskie likiery i wódki sprzedawane są potajemnie.

W Mińsku daje się wyraźnie odczuć, że polityka narodowościowa bolszewików ma dwa cele czysto utylitarne: wzmocnić siły odśrodkowe i wpłynąć na ludność białoruską sąsiedniej Polski. W „centralizmie wielkoruskim“ bolszewicy widzą niebezpieczeństwo i dlatego polityka ich chwieje się pomiędzy własnym centralizmem a centralizmem narodowym. W rezultacie mamy centralizację aparatu administracyjnego władzy i decentralizację narodowości zamieszkujących Rosję.

W Mińsku każdy obywatel Z. S. S. R. ma możność wiania, pisania i uczenia dzieci w języku białoruskim. Tymczasem mało kto z tego prawa korzysta. Polacy i żydzi korzystają ze swoich języków, a cała ludność prawosławna z rosyjskiego.

Jeżeli w Mińsku istnieje „ruch białoruski“, to tylko jako narzędzie wpływu na ludność białoruską Polski. Dlatego uniwersytet z językiem wykładowym rosyjskim nazywa się białoruskim i ten epitet dodaje się do każdego zapoczątkowania kulturalno-oświatowego. W ten sposób ma powstać wrażenie, że Mińsk jest ośrodkiem kulturalnym Białej Rusi. Bolszewicy idą jeszcze dalej: każdy zbieg, każdy dezerter z Polski jest w Mińsku pożądanym gościem. Korzysta tam z pełni praw i jest obrabiany przez bolszewików w odpowiednim duchu.

W Mińsku też drukuje się znaczna część literatury antypolskiej komunistycznej, która w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy idzie potem na polską Białoruś“.

### POGROM ARMJI HISZPAŃSKIEJ W MAROKKU.

Z Paryża nadchodzą przerażające szczegóły o klęsce armji hiszpańskiej w Maroku.

Znaczna część armji hiszpańskiej, walczącej przeciwko wodzowi powstańców Abd el Krimowi, w liczbie około 60 000 ludzi wraz z całym materjałem wojennym jest otoczona przez wojska powstańcze. Około 60 000 ludzi muszą się poddać powstańcom lub też wepchnięte zostaną wprost w ocean.

Hiszpanie muszą się cofać krok za krokiem. Opuścili dobrowolnie bardzo ważną strategiczną linję Wad-Lau a w krótkim czasie potem stracili swój równie ważny punkt oparcia Chechaouan, przyczem poległo lub też dostało się do niewoli przeszło 8 000 żołnierzy.

Skutkiem tych niepowodzeń punkt ciężkości walk przeniósł się już bezpośrednio pod najsilniejszą twierdzę hiszpańską w Marokku Tetuan.

Abd el Krim głosi, że władzę Hiszpanów w Marokku ograniczy wyłącznie do miast Ceuta i Melilla, resztę zaś zagarnie dla siebie.

Zdaje się więc, że tajemnicza, pustynna ziemia afrykańska przyniesie całkowity pogrom dyktaturze Primo de Rivery.

Paryż, 14. 9. Paryski „Quotidien“, który doskonale jest poinformowany o sprawach pirenejskiego półwyspu, donosi, że wobec katastrofalnej sytuacji w Marokku Alfons XIII zażądał zwrócenia się do szefa powstańczego ruchu w Marokku Abd-el-Krima z propozycją nawiązania rokowań o natychmiastowe zawarcie pokoju. Przy tej sposobności król hiszpański w dość manifestacyjny sposób pominął faszystowskiego dyktatora gen. Primo de Rivere i zwrócił się do p. Echevarietto, który był prawą ręką byłego liberalnego ministra Ably i w tym charakterze prowadził już swojego czasu skuteczne rokowania z Marokańczykami. Konferencja odbyła się w obecności gen. Rivery, przyczem, po wyjaśnieniu sytuacji, monarcha, wskazując pogardliwym ruchem na faszystowskiego dyktatora, miał powiedzieć: „Ten zawiódł w zupełności“.

Do powyższego „Quotidien“ dodaje, że nietylko sytuacja w Marokku skłoniła króla hiszpańskiego do nagłej interwencji. Pisze dziennik paryski, że przez Salamanke w ostatnich dniach przetransportowano silne oddziały gwardyjskie w kierunku granicy portugalskiej. Hiszpanja obawia się czegoś z tamtej strony.

# Z Ligi Narodów.

**O międzynarodowy instytut dla współpracy umysłowej. — Porozumienie między delegacją francuską a angielską. — Skrzyński nie wraca jeszcze do Warszawy. — O przyszłą organizację kontroli przez Ligę Narodów.**

Genewa, 15. 9. (PAT.) Podczas dalszej dyskusji w komisji drugiej nad sprawą międzynarodowego instytutu dla umysłowej współpracy prof. Gilbert Murray przedłożył rezolucję, w której proponuje, aby komisja dla współpracy umysłowej ustaliła zasady dla mającego się utworzyć w Paryżu międzynarodowego instytutu dla współpracy umysłowej, w który to cel rząd francuski przyrzekł zaofiarować Lidze Narodów środki finansowe. Sharle Bonnet zakomunikował w imieniu rządu francuskiego, że Francja nie miała żadnych innych myśli jak tylko pragnienie służenia dziełu duchowego pojednania narodów i umysłowej współpracy uczonych całego świata. Dalsza dyskusja w tej sprawie będzie się toczyła we wtorek.

**Genewa**, 15. 9. (PAT.) W poniedziałek po południu główna praca zgromadzenia Ligi Narodów odbywała się w podkomisjach. Wielkiem zdarzeniem dnia było porozumienie delegacji francuskiej i angielskiej w sprawie arbitrażu bezpieczeństwa i rozbrojenia, które zostało osiągnięte w łonie komisji 12-tu, obradującej pod przewodnictwem min. Benesza. Istota porozumienia w tych 3-ch zasadniczych punktach polega m. in. i na tem, że przyjęto definicję, iż napastnikiem jest każdy, kto się uchyli od arbitrażu, lub nie chce się poddać wyrokowi. Komisja dla spraw kontroli nad Austrją uchwaliła na życzenie rządu austrjackiego podwyższyć budżet Austrji z cyfry 50 na 490 miljonów koron złotych i równocześnie zgodziła się na wprowadzenie inowacji w kontroli budżetu, przeprowadzanej przez Ligę Narodów, jakkolwiek ostatecznego postanowienia w tej sprawie Rada Ligi Narodów jeszcze nie powzięła.

**Genewa**, 15. 9. (PAT.) Komitet 12-tu wybrany przez komisję rozbrojeniową celem opracowywania projektu paktu gwarancyjnego polecił Beneszowi opracowanie projektu protokółu interpretującego art. 13. (arbitraż), art. 15, (kwestje sporne między państwami) i art. 16 (sankcje paktu Ligi Narodów). Protokół ten w myśl życzenia wypowiedzianego w komisji rozbrojeniowej ma na celu wyjaśnienie ewtl. także wzmocnienie dyspozycji, dotyczących arbitrażu, oraz sankcji przeciwko państwom łamiącym pakt.

**Genewa**, 15. 9. (PAT.) Wobec ukazania się w niektórych pismach wiadomości, o rzekomym powrocie min. Skrzyńskiego w najbliższych dniach do Warszawy, P. A. T. jest upoważniona do oświadczenia, że wiadomość ta jest mylna. Jak wiadomo min. Skrzyński został wybrany przez komisję rozbrojeniową do komitetu 12-tu, mającego opracować projekt paktu gwarancyjnego. Prace tego komitetu zapoczątkowane przez prezesa Mac Donalda są od czasu traktatu wersalskiego jednym z etapów na drodze do zorganizowania pokoju europejskiego. Wobec doniosłości spraw rozważanych w komitecie p. min. Skrzyński nie będzie mógł prawdopodobnie opuścić Genewy przed ukończeniem prac komitetu.

**Genewa**, 15. 9. (PAT.) Stała wojskowa komisja doradcza Ligi Narodów zakończyła swe prace nad projektem, dotyczącym przyszłej organizacji kontroli Ligi Narodów w b. krajach nieprzyjacielskich. Kontrola ta będzie funkcjonowała systematycznie, nie w tym sensie jednak, że Liga Narodów ma utrzymywać stale w b. krajach nieprzyjacielskich komisje kontrolne, lecz w sensie prawa zarządzenia przez radę Ligi kontroli w każdym wypadku, gdy zajdzie tego potrzeba.

### O HOŁD POWSTAŃCOM GRUZIŃSKIM.

**Warszawa**, 16. 9. (A. W.) Centralny Komitet wykonawczy P. P. S. polecił, ażeby na wszystkich zgromadzeniach P. P. S. w Polsce został założony protest przeciwko krwawym wypadkom w Gruzji. Robotnicy polscy wyrażają hołd powstańcom gruzińskim i przyznają Gruzji prawo do niepodległości i samodzielności.

### POMYŚLNA AKCJA POWSTANIA GRUZIŃSKIEGO.

**Paryż**, 15. 9. (PAT.) Przedstawicielstwo gruzińskie zawiadamia, że powstańcy opanowali wąwoz Darja i zerwali most w tym wąwozie oraz most kolejowy w drodze do Karaklisa.

### STRAJK W ZAWODZIE DRUKARSKIM.

**Poznań**, 15. 9. — Od poniedziałku, dnia 15 bm. zorganizowani pracobiorcy drukarscy złożyli pracę.

Dnia 4 września odbył się arbitraż, ustalający następujące płace w zawodzie drukarskim: 96 gr. dla normalnego zecera ręcznego, a 1.20 zł. dla zecera maszynkowego. Pracodawcy uznali arbitraż i wypłacili stawki te od dnia 1 września obowiązujące.

Nowy zespół pod nazwą „Pracownicy graficzni miasta Poznania“, nie zadowoleni z arbitrażu, żądają 90 proc. taryfy warszawskiej, czyli podwyżki o 110 proc. stawek dotychczasowych.

### LIGA NARODÓW NIE INTERESUJE SIĘ WOJNA DOMOWĄ W CHINACH.

**Londyn**, 15. 9. (A. W.) „Daily Telegraph“ wyraża duże zdziwienie, że Liga Narodów nie zwróciła uwagi na wojnę toczącą się w Chinach, pomimo że w tej wojnie w Chinach bierze udział przeszło 600 tys. ludzi przyczem trzecia część żołnierzy jest nowocześnie uzbrojona w artylerję, samoloty i inne środki techniczno-wojskowe. Jest to publiczne tajemnica, że armję mandżurską wspiera jedno z mocarstw a armję pekińską zbroją dwa inne mocarstwa.

### DELEGAT LABOUR PARTY MOREL W WARSZAWIE

**Warszawa**, 15. 9. (A. W.) Przybył do Warszawy jako gość P. P. S. delegat Labour Party poseł Morel, osobisty przyjaciel p. Mac Donalda i ojciec duchowy traktatu z Sowietami. Morel miał złożyć wizytę premjerowi Grabskiemu.

### KONGRES C. I. E.

**Warszawa**, 15. 9. (PAT.) Dziś o godz. 1-ej wyjechała do Wilanowa wycieczka złożona z uczestników drugiego kongresu C. I. E. Po zwiedzeniu pałacu wilanowskiego, wycieczka wróciła do Warszawy. W drodze powrotnej w Alejach Ujazdowskich autobus wiozący uczestników wycieczki minął samochód p. Prezydenta Rzplitej jadącego do Spały. Nastąpiły żywe owacje na cześć p. Prezydenta, który dziękował ukłonem.

**Katowice** 15. 9. (PAT.) Dziś o godz. 8 rano przybyła tu z Poznania wycieczka, członków 2 kongresu C. I. E. Gości powitano serdecznie na peronie, poczem w sali dworca odbyło się śniadanie w czasie którego w imieniu wojewody śląskiego przemówienie powitalne wygłosił naczelnik wydziału oświecenia p. Stach. Imieniem miasta powitał gości radca Janowski, poczem przemawiali kolejno Francuz, Włoch i Anglik. Dziękując za przyjęcie, przemówienia swoje kończyli goście okrzykiem na cześć Polski.

**Warszawa**, 15. 9. (PAT.) Jutro o godz. 10 rano odbędzie się w auli uniwersytetu warszawskiego drugie posiedzenie rady administracyjnej C. I. E., które będzie miało charakter niezwykle uroczysty. Konferencję powita przemówieniem rektor uniwersytetu warszawskiego.

## Wojna domowa w Chinach grozi zatargiem światowym.

Od szeregu dni przynosi prasa głuche wieści o wojnie domowej w Chinach. Podobno lotnicy, obrzucili Szanghaj bombami, a walki toczą się o 18 mil od Szanghaju. Narazie zwycięstwo jest po stronie generała Luyungh-Lianga.

Wojna domowa wybuchła między komend. wojsk. prowincji Chekiang na południ. od Szanghaju i gubernatorem prowincji Chiangfu na południ. od tego miasta.

Jak donosi „Daily Telegraph“, bierze udział w wojnie 15000 żołnierza. Gubernator wojskowy z Mukdenu, jak podaje biuro Reutera, zagroził w Pekinie interwencją wojskową, jeżeli nie ustanie się Luyungh-Lianga, dowódcy oddziałów z Chekiang do złożenia broni.

Mocarstwa europejskie zarządziły wszystko ku obronie europejczyków w Szanghaju. Utworzono angielsko-włoski oddział, a dwadzieścia okrętów wojennych przybiło do portu szanghajskiego.

Na skutek tych przygotowań europejskich państw, wydał Sunjatsen, prezydent Chin południowych manifest, w którym zwraca się ostro przeciw angielskiemu imperjalizmowi. Ponadto wysłał Sunjatsen telegraficzny protest do Mac Donalda. Korespondent „Timesu“ w Hongkong donosi, że Sunjatsen stoi pod wpływem rosyjskich i niemieckich doradców. Niemcy i Rosjanie prowadzą tam żywą agitację, czego dowodem jest ostatnie zgromadzenie tragarzy, zorganizowane przez Niemca. Może jeszcze silniejszy jest wpływ bolszewickiej Rosji.

W Moskwie komisarjat spraw zagranicznych zawiadomił przedstawicieli obcej prasy, że wobec wmieszania się Ameryki, Anglji i innych państw europejskich w wewnętrzne stosunki Chin, sowiety w odpowiedniej chwili ogłoszą protest przeciw temu. Wobec bowiem groźb państw europ. pod adresem Chin, należy żywić obawę, że państwa te noszą się z zamiarami podziału Chin południowych. Japonja zaś żywi te zamiary wobec Mandżurji.

Ten stan rzeczy nie jest dla sowietów obojętny, gdyż wzmożona działalność mocarstw europejskich jest następstwem traktatu chińsko-sowieckiego. Przygotowaniem obecnej akcji w Chinach zajął się Hughes podczas swej podróży po Europie, zwłaszcza zaś w czasie swego pobytu w Londynie.

Należy się również obawiać, że Japonja otrzyma wolną rękę w sprawie wschodnio-chińskiej kolei żelaznej, która jest objektem układu sowiecko-chińskiego.

Z tego oświadczenia sowieckiego komisarjatu dla spraw zagranicznych wynika jasno, że sowiety nie będą spokojnym świadkiem wypadków rozgrywających się na Dalekim Wschodzie. Szczególne zaniepokojenie okazuje Rosja sowiecka z powodu wmieszania się Ameryki, ta bowiem dotąd trzymała się wobec Chin zasady otwartych drzwi“ tj. niemieszania się do jej spraw wewnętrznych.

**Pamiętajmy** o tem, że przy wyborach do Kasy Chorych, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę 21 września, każdy który odda głos swój

# na listę nr. 1.

przyczyny się do tem lepszej i sprawiedliwszej opieki członków.

# Pokłosie pomorskie.

**Rzeczy mniej wesołe! — Nasza polska gospodarka — Co na to Magistrat? — Ciekawy dokument. — Jak Urząd Rozjemczy wyrównał „deficyt ubytkowy". — Pejsaty osadnik.**

**Lidzbark**, dnia 17 września.

Nie ze wszystkiem u nas się tak bardzo dobrze dzieje. — Lidzbark, miasteczko ładne i w miejscu malowniczym położone, a co ważniejsza, mające dobrą komunikację kolejową, ma wszelkie warunki rozwoju, tylko jakoś ta nasza przysłowiowa gospodarka polska stoi wszystkiemu na przeszkodzie.

O tej gospodarce polskiej już się tomy napisało i jeszcze się pisze; niechże więc i ja jeden listek papieru zapiszę tym tematem, będącym przyczynkiem do naszych stosunków.

Mam na myśli brudny stan naszego miasta. Magistrat ani pomyśli o tem, że wszak do tego, aby nadać miastu czysty wygląd służą miotły. — Niestety, o tem u nas często się zapomina wskutek czego obraz naszego miasteczka jest w całości niechlujny. Gorzej jest jeszcze z chodnikami, które znajdują się w opłakanym stanie. Gazownia i gmachy miejskie czekają na remont.. Jeśli magistrat nie znajdzie sposobu, to niewesoła przed nami ukazać się może perspektywa. Stosunki mieszkaniowe przedstawiają się również niewesoło. Ludzi wyrzuca się na bruk, tak, że np. rodzina Kaciorków leżała na wzór cyganów przez czternaście dni nad rzeką, nie mając przytułku. O rozbudowie miasta ani mowy, choć na papierze ją mamy, bo magistrat uchwalił rozszerzenie miasta i wszczęcie ruchu budowlanego.

Wszystko to są jednak tylko piękne słowa, bez nadziei, żeby się kiedykolwiek urzeczywistniły.

Miasto nasze jest bogate, posiada obszary leśne, lecz dlaczego gospodaruje się z deficytem i brnie w coraz większe długi, to już nie wiem. Przyczyna musi tu tkwić gdzieindziej. Dobrze było by, gdyby pan burmistrz Rochon zechciał udzielić bliższych informacji. O tem w mieście u nas szeroko się mówi i wszyscy nieomal zgodnie twierdzą, że nasze miasto przy innym systemie gospodarki mogłoby należycie się rozwijać. Potrzeba nam człowieka z inicjatywą, brak którego zauważamy na każdym kroku. Prawda ,że mamy niezły budynek magistracki, ale przecież to nie sztuka przeprowadzić remontu starego gmachu, sprzedać las miejski za 23 miljardy i za to wykonać reparację.

Bolączką naszą jest sprawa żydowska. Czytałem i słyszałem o tem. co się dzieje w innych miastach. — Ludność i władze magistrackie jakoś umieją przeciwdziałać zalewowi. Niebezpieczeństwo to jest tak groźne, że my nawet sobie dostatecznie nie uzmysławiamy. Tymczasem obserwując nasze stosunki spostrzegam jakby żydofilską politykę, prowadzoną nawet przez decydujące czynniki. Bo proszę, oto dokument Urzędu Rozjemczego, który ze względu na swoje brzmienie wart jest, aby szerszy ogół dowiedział się o nim:

Urząd Rozjemczy.
Dz. 62/21.

UCHWAŁA.

Z powodu, że liczba mieszkańców się uszczupliła, postanowił Magistrat i Rada Miejska się starać. aby deficyt ubytkowy wyrównać, wskutek tego urząd Rozjemczy postanowił **żyda Brennera** jako mieszkańca tu dotąd przyjąć. Urząd mieszkaniowy uprasza się o przydzielnie mieszkania dla Brennera w myśl protokółu z dnia 15. 12. 21 r.

Lidzbark, dnia 17 listopada 1921 r.

Podpis nieczytelny.

P. Brenner, wskutek polityki populacyjnej naszego Urzędu Rozjemczego, czy Magistratu „deficyt ubytkowy wyrównał", stając się osadnikiem. czy jak kto chce kolonistą w naszem mieście z łaski urzędu rozjemczego.

Jeżelibyśmy zechcieli tak dalej nasze „ubytki deficytowe" wyrównywać, no to niezadługo musielibyśmy się, my Polacy z własnej ojczyzny wynieść do Palestyny, aby tam kolonje polskie zakładać, bo tu już nie byłoby dla nas miejsca. Mamy u nas wielu szabesgojów, o których przy sposobności szerzej się rozpiszę.

# Pierwszy kościół polski w Gdańsku.

Od dłuższego już czasu społeczeństwo katolicko-polskie w Gdańsku marzy o własnych kościele. Niestety stosunki nie pozwalały marzeń tych wprowadzić w czyn. Dopiero z chwilą mianowania Najprzew. ks. biskupa hr. O'Rourkego Administratorem Apostolskim sprawa zaczęła przybierać formy realne. Jak wiadomo, rząd polski ofiarował przy ulicy Neugarten grunt pod budowę kościoła dla Polaków, którego budowa podjęta jednak może być dopiero później. Przed kilku tygodniami Najprzew. ks. Biskup mianował ks. Komorowskiego kuratusem dla Polaków-katolików w Gdańsku, a Rząd polski za pośrednictwem Generalnego Komisarjatu oddał na urządzenie tymczasowego kościoła ujeżdżalnię w dawniejszych koszarach telegrafistów. Utworzono Towarzystwo Budowy Kościołów Polskich w Gdańsku", zarząd którego tworzą ks. prob. Komorowski jako prezes, dalej pp. dr. Franciszek Kubacz, skarbnik dyr. Szwarc, Józef Czyżewski, Franciszek Ornass z Wrzeszcza, Roman Ogryczak i Antoni Horzyca z Wrzeszcza. Protektorat objął komitet honorowy, złożony z ks. Biskupa O'Rourkego, Generalnego Komisarza ministra Strasburgera i p. d-ra Sławskiego, członka Rady Portu. Tak Najprzewielebniejszy ks. Biskup, jak i p. minister Strasburger bardzo życzliwie poierają zadania, jakie zakreśliło sobie Towarzystwo budowy kościołów polskich i popiera usiłowania Zarządu pod każdym względem. Pan dr. Sławski służy jako doradca prawny

Pierwsze nabożeństwo w oddanej do użytku ujeżdżalni odbyć się ma w niedzielę, 21 bm. o godzinie 10 przed południem w formie nabożeństwa polowego, a to z tej przyczyny, że ujeżdżalnia nie będzie jeszcze urządzona jako kościół, na co potrzeba odpowiednich funduszy, których brak. Bowiem będzie trzeba zbudować ołtarz, położyć podłogę. ustawić ławki. konfesjonał, dalej zakupić harmonjum, jednem słowem urządzić nowy kościół całkowicie.

Apelujemy więc do społeczeństwa polskiego tak w Wolnem Mieście jak i w całej Polsce, aby zechciało składać datki na cel tak wspaniały, jakim jest urządzenie Domu Bożego. Niech majętny i ubogi złoży swój datek na ołtarzu ofiarności na pożytek ludu polskiego w Gdańsku i ku większej chwale Bożej. Ziarnko do ziarnka — a zbierze się miarka — niech więc każdy bez wyjątku pomoże do stworzenia tego dzieła postawienia Domu Bożego, w którym zupełnie swobodnie będziemy mogli wznosić modły i pienia nasze do Pana nad pany.

Datki przyjmują Administracja „Gazety Gdańskiej" — Pfefferstadt 1 i Stadtgebiet 12. urząd parafialny kościoła św. Mikołaja przy ulicy Johann'sgasse 72, ks. prob. Komorowski Wrzeszcz (Danzig - Langfuhr) Heeresanger 11a, a oprócz tego datki wpłacać można do Banku Przemysłowców na konto „Towarzystwa Budowy Kościołów Polsk. w Gdańsku".

Wyrażamy nadzieję, że apel ten nie przebrzmi bez echa i że datki wpływać będą tak obficie, że kościół nowy we Wrzeszczu pod wezwaniem św. Stanisława wkrótce będzie urządzony i oddany do użytku wiernych. Pamiętać jednak należy o zasadzie: Kto daje szybko — podwójnie daje!

Wszystkie pisma polskie w całej Polsce prosimy o powtórzenie tego apelu!

# Wydział robót publicznych.

II.

W okresie 1920 — 1924 wykonano nowych dróg 30,5 klm., a jest w robocie 44 klm. Koszta budowy jednego kilometra wynoszą przeciętnie 20 000 złotych.

Ponadto oddział drogowy rozwinął działalność w kierunku przebudowy istniejących mostów drewnianych, na mosty stałe. Wykonano nawet most żelazny 20.00 mtr. rozpiętości na Drwęcy w Golubiu i rozpoczyna się budowę 40,00 mtr. mostu na Drwęcy w Lubiczu, ponadto przewiduje się przebudowę mostu na Drwęcy w Bratjanie. na potoku Bałwance (Wel) pod Lidzbarkiem, na Wierzycy w Pelplinie i na Ossie pod Ossówkiem.

W wykonywaniu nadzoru nad ruchem samochodowym zarejestrowano na Pomorzu od końca 1922 r. do 30. 6. br. ogółem 551 samochodów, w tem 425 samochodów osobowych i ciężarowych i 125 motocykli.

Pod względem ilościowym, Pomorze posiada 6,5proc. z ogólnej liczby samochodów. znajdujących się w Polsce, zaś w stosunku do ludności, wyłączając miasto Warszawę, zajmuje Pomorze 3-cie miejsce po województwie śląskim i poznańskim. Ruch samochodowy na obszarze tutejszym Województwa jest bardzo ożywiony, ze względu na Gdańsk i wybrzeże morskie, a tem samem wzrasta potrzeba należytego utrzymania sieci dróg publicznych.

Oddział drogowo - wodny wykonuje dalej policję wodną po myśli ustawy wodnej, zajmuje się sprawami wodociągów i kanalizacji miast, kanałów żeglownych, tudzież wykonuje nadzór nad 11 związkami wałowymi. Celem tychże związków wałowych jest ochrona żyznych gruntów żuław wiślanych przed zalewem wód Wisły. Na czele każdego związku stoi starosta wałowy, wybierany przez członków związku a zatwierdzony przez Wojewodę. Wały ochronne podlegają corocznie dwukrotnej rewizji wiosną i jesienią, a także w czasie powodzi. Preliminarze związków wałowych podlegają zatwierdzeniu Urzędu Wojewódzkiego.

Oddział Meljoracyjny, sprawuje nadzór i opiekę nad 234 spółkami wodnemi. Spółki meljoracyjne dzielą się stosownie do swego zadania na: spółki odpływowe, drenarskie, nawadniające i odwadniające. Obecnie przeważna część spółek ma za zadanie należyte utrzymanie wykonanych urządzeń meljoracyjnych. Roboty meljoracyjne rozpoczęte z inicjatywy władz polskich prowadzone są przy regulacji rzeki Działdówki, Strugi Toruńskiej. Strugi Wąbrzeskiej, potoku Niechwarzscza i górnej Brdy. Prace te wykonują spółki pod nadzorem państwowym, przy 40 proc. udziale państwowym w kosztach wykonania.

W przygotowaniu są roboty celem zabezpieczenia wsi Karwińskie Błota w powiecie puckim od zalewu fal morskich również opracowuje się projekt budowy nowych wałów ochronnych w dolinie Wisły w powiatach Toruń, Chełmno. Świecie i Grudziądz.

Referat Grobownictwa Wojennego przejął czynności od byłego Urzędu Opieki nad Grobami wojennymi przy Dowództwie Okręgu Korpusu Nr. VIII w lutym roku 1923. Do czynności referatu należy opracowanie ewidencji grobów poległych lub zmarłych do końca 1921 r. osób wojskowych i internowanych na obszarze Województwa się znajdujących, a pochodzących z wojny światowej i wojny polsko - bolszewickiej, jak również konserwacja cmentarzów wojennych, pomników, numerowanie grobów, przenoszenie szczątek zwłok z grobów przygodnych, na najbliższe cmentarze wojenne lub parafjalne, oraz stawienie krzyży wzgl. nagrobków.

Na Pomorzu znajdują się 7300 takich mogił, bądź to pojedyńczych, bądź też bratnich, zawierających ogółem około 15 000 zmarłych lub poległych osób, pochodzących z różnych armji, a w tem 810 osób z armji polskiej.

Przez czas swojego istnienia. oprócz opracowania większej części ewidencji i planów tejże, wykonał referat w miarę udzielonych kredytów między innemi następujące roboty:

Całkowity remont cmentarza austrjackiego w Suchostrzygach, cmentarza w Chojnicach i cmentarza obozu jeńców w Czersku, częściowo wycementowany 1 wielki cmentarz obozu jeńców w Tucholi i cmentarz wojenny w Grupie. Postawiono lub zakupiono dotychczas w ogólności 210 krzyży małych drewnianych, 16 krzyży wielkich drewnianych na mogiłach bratnich, 45 nagrobków betonowych, naprawiono około 300 krzyży starych i umieszczono około 650 szt. tabliczek z napisami.

W najbliższym czasie przewiduje się odrestaurowanie trzech murem obwiedzionych cmentarzy wojennych w okolicy Działdowa. W marcu br. ekshumanowano na polach 11 grobów wojennych, z tego 7 grobów żołnierzy polskich. Z nastaniem okresu zimowego przewidziane są dalsze ekshumacje w powiecie działdowskim. Najwiecej cmentarzy wojennych, jak również mogił wojennych na polach położonych, znajduje się w powiecie działdowskim.

(Dokończenie nastąpi.)

# IV-ty Kongres Pax Romana.

W końcu sierpnia br. odbył się w Budapeszcie IV-ty Kongres Międzynarodowego Sekretarjatu Stowarzyszeń Studentów Katolików: „Pax Romana".

Zjazd rozpoczęto dnia 20 sierpnia nabożeństwem odprawionem przez J. E. ks. biskupa Glattfeldera w obecności licznie zgromadzonych delegatów katolickiej młodzieży: Anglii, Austrji, Czechosłowacji, Francji, Holandji, Jugosławji, Polski, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Szwajcarji, Węgier i Włoch, oraz przedstawicieli duchowieństwa, rządu katolickiego społeczeństwa węgierskiego.

Polską młodzież katolicką reprezentowali na zjeździe pp. St. Łazarowicz i D. Drużbacka.

Tegoż dnia odbyła się uroczysta inauguracja Kongresu, na której przemówienia powitalne wygłosili m. in. Dr. Parmieri, przewodniczący „Federaciona Universitarja Cattolica Italiana, Vlgr. Glattfelder, biskup Csanadien, M. Gremand, sekretarz generalny „Pax Romana", J. E. Prymas Wegier Chernoth, arcybiskup Granj, J. E. ks. biskup Schioppa, nuncjusz Stolicy Apostolskiej, p. Klebelsberg Gounod — minister W. R. i O. P. i inni. Przewodnictwo zjazdu złożono w ręce Ulgr. Glattfeldera.

Dnia 21 sierpnia po uroczystej mszy św. odbyło się drugie plenarne zebranie, na którem Ul. Gremand sekretarz generalny „Pax Romana" złożył sprawozdanie Międzynarodowego Sekretarjatu za rok ubiegły. Sprawozdanie to uzupełnili przedstawiciele poszczególnych delgacji, ilustrując działalność stowarzyszeń studentów katolików w krajach poszczególnych.

Popołudniowe obrady rozpadły się na 2 komisje: finansowa i propagandy. Wieczorem „Foederatio Studentium Hungariae Catholica" podejmowała swych gości zagranicznych wspaniałym bankietem w Sziget-Club'ie na wyspie św. Małgorzaty.

Dnia 22-go sierpnia referowane były następujące zagadnienia: 1) Stosunki „Pax Romana" z Uniwersytetami Katolickimi, 2) Stosunek „Pax Romana" do innych organizacji międzynarodowych (I. K. A., Liga Narodów. C. I. E. „World Students Christian Federation") 3) Współdziałanie akademików w Misjach Katolickich

Wnioski, jakie się w sprawach powyższych na skutek dyskusji wyłoniły, sformułowano i uchwalono dnia 23-go sierpnia. Przyjęto też szereg rezolucji w sprawach finansów Międzynarodowego Sekretarjatu, wydawnictwa biuletynu „Pax Romana", wymiany studentów katolików etc.

Kongres zamknięto dnia 24-go sierpnia wyborami do władz „Pax Romana" oraz nabożeństwem odprawionem przez J. E. ks. biskupa Schioppa, nuncjusza Stolicy Apostolskiej.

Przewodniczącym Międzynarodowego Sekretarjatu „Pax Romana" został dotychczasowy jego wice przewodniczący Dr. Netto Palmeri (Neapol). Sekretarzem generalnym obrano ponownie M. Gremand (Fribourg. Suisse) wice-przewodniczącym Dr. Ruszuck Rersö.

Do „Commission Permanente" „Pax Romana" weszli: p. A. D. Drużbacka (Polska), Dr. A. Feber (Holandja, p. F. Pastean (Francja). Dr. K. Rudolf (Austria) i p. K. V. Watensyl (Szwajcarja).

## Z WYSTAWY POLSKIEJ W KONSTANTYNOPOLU.

**Konstantynopol**, 15. 9. (PAT.) W pierwszym dniu otwarcia wystawy sprzedano kompletny aparat gorzelniczy Bormana oraz dokonano szeregu innych transakcji. Wielkie zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudził dział gorzelnictwa.

**Konstantynopol**, 15. 9. (PAT.) Na wystawie polskiej uruchomiono 12 pawilonów. Z Polski przybyły trzy okręty. Przy wystawie ukonstytuowała się izba handlowa polska. Zainteresowanie wystawą ogromne.

# Cudowna Matka Boska Częstochowska uzdrawia niewidome dziecko.

**Ciszę kościelną rozdarł radosny krzyk 3-letniej niewidomej Marysi: Mamo, widzę Bozię!**

W radomskim powiecie, we wsi Piaszczyce, w ubogiej chatce włościańskiej przyszła na świat dziewczynka. Dano jej imię Marysia. Trzy latka chowało się maleństwo wesoło i zdrowo.

Aż nagle pewnego dnia — z zupełnie niewiadomej przyczyny — przestało widzieć.. Małe, śmiejące się oczka maleństwa powlekły się bielmem.

Rozpacz rodziców nie miała granic. Radzono się wszystkich kumoszek, kumów, „bab" wiejskich, przykładano rozmaite zioła i plastry — wszystko napróżno. W końcu nawet sprowadzono lekarzy ale i ci nic nie pomogli.

Pozostawał tylko — cud.

Biedna matka poszła na Jasną Górę piechotą, niosąc na rękach swoje ukochane dziecię.

Wypłakana do ostatniej kropli łzy, z jakąś dziwną falą tęsknoty i smutku w duszy — upadła nieszczęśliwa wieśniaczka przed cudownym obrazem.

Opok klęczała spora gromadka pielgrzymów przybyłych z dalekich nawet stron, aby błagać w kornej modlitwie o ratunek i pocieszenie lub dziękować za łaski otrzymane.

W kościele było cicho i poważnie. Czasami tylko przerwało spokój ciche łkanie lub gorące westchnienie.

Aż nagle... rozległ się radosny krzyk maleńkiej Marysi:

**Mamo, widzę Bozię!**

Wszyscy spojrzeli na dziecko. Z rozwianą jasną czupryną i śmiejącemi się od szczęścia oczkami stała Marysia bosa na kamiennych posadzkach.

Zdarzenie to wywołało zrozumiany krzyk i płacz poruszonych do głębi wiernych.

Cudowne uzdrowienie Marysi Mętlińskiej zdarzyło się o godz. 2 i pół po południu, w dniu 8-go września br.

Zanim wciągnięte ono zostanie do aktów klasztoru Jasnogórskiego, odbyć się jeszcze musi dokładny proces mający na celu stwierdzenie wszystkich okoliczności, zdarzeniu temu towarzyszących.

# Przed otwarciem Teatru.

**(Rozmowa z dyr. teatru p. Otrembskim).**

Będziemy więc mieli teatr, ściślej mówiąc, już go mamy. W czwartek dnia 18 bm. rozsunie się kurtyna i społeczeństwo miejscowe, które, mniemam, manifestacyjnie zjawi się na inaugurację sezonu, dopełni solennego aktu, aby moralnym i materjalnym poparciem przyjść z pomocą powstałej do życia placówce słowa polskiego.

W naszych warunkach na kresach zachodnich teatr, oprócz swej rozrywkowej strony, posiadać ma jeszcze pierwiastki narodowego czynu. O tem nie wolno zapominać. I dlatego z wyrazami już nie zwykłego zadowolenia, ale radosnej dumy stwierdzamy, że mimo niesłychanych trudności natury materjalnej, ze sceny grudziądzkiej popłynie żywe słowo rodzime ku pokrzepieniu serc, ku chwale ducha.

*

Pragnąc zapoznać ogół czytelników naszych z rozwojem prac i zabiegami Dyrekcji teatru około urzeczywistnienia szczytnej idei powołania do życia placówki teatralnej, współpracownik nasz udał się do dyrektora teatru, p. Otrembskiego, aby uzyskać informacji, dotyczących naszego teatru.

Zastaję dyrektora w kancelarji teatru, siedzącego przy biurku bijącego się z myślami, jak i co zrobić, aby Teatr Grudziądzki stanął odrazu na wyżynie. Dylemat to zaiste trudny, lecz z właściwą dyrektorowi pogodą umysłu odpowiada mi mój szanowny interlokutor na pytanie, tyczące się kwestji rozwoju teatru, z całym zapałem i niezłomną wiarą.

— Pyta się pan redaktor w jakich barwach przedstawiam sobie przyszłość teatru naszego? — rzecze dyrektor. — Co do tego nie mam żadnych złudzeń, święcie jestem przekonany, że ta przyszłość będzie słodeczna, jasna.

— Czy nie za dużo optymizmu, dyrektorze, jak na nasze obecnie warunki?

— Optymistą jestem zawsze, pesymizm wykreśliłem ze swego słownika życiowego, jestem zawsze więcej, niż optymistą, bo entuzjastą, o ile chodzi o placówkę teatralną i jej rozwój.

— Na czem pan dyrektor opiera swój słoneczny światopogląd — zapytuję, wciąż starając się rozmowę sprowadzić celowo na tory mało pociągające, jak obojętność publiczności, niedobór itp. kłopoty związane z bytem każdego nieomal teatru w Polsce.

— Rozumiem, odgaduję pańską intencję, panie redaktorze, chciałby pan niejako mi przedstawić te trudności, abym może trzeźwiej spojrzał na istotę rzeczy, lecz mogę pana zapewnić, że ja jako aktor i jako doświadczony kierownik znam dobrze tę kalwarję życia aktora i życia teatru, zwłaszcza prowincjonalnego. — W tym jednak wypadku optymizm mój spoczywa na niewzruszonych podstawach, bowiem rozporządzam zespołem, z którym odważyłbym się wystąpić nawet na scenie wielkomiejskiej.

— Jakże się więc przedstawia skład osobowy zespołu?

— Już swego czas „Głos Pomorski" podawał opis zespołu, którego liczba dosięga 60, jednak nie w tej imponującej, jak naprowincjonalny teatr liczbie spoczywa cała atrakcja. Wiem, że jakość przedewszystkiem decyduje i dlatego wolny od jakiegokolwiek autoreklamiarskiego gestu, z całym spokojnym sumieniem mogę powiedzieć, że tacy artyści wyższej miary jak artystka K. Szewczyńska - Gołębiowska. Roslan z teatru Polskiego w Warszawie, Wojdalińska z teatru Słowackiego w Krakowie, Skalski reżyser (Katowice). Nowina-Witkowski, baryton operetki, Laskowski — tenor opery warszawskiej, znana już na tym terenie Górecka, Rymasówna, Kaczorowski, kom'k Antoni Miller, oraz pierwszorzędny balet pod kierownictwem Pawłowskiego i Piotrowskiego, siostry Popielewskie, Lutówna itd. — są to już nazwiska o pewnej marce.

— Istotnie — przyznałem — są to nazwiska, które posiadają już siłę reklamy, ale czy zasoby materjalne, — znów sceptycznie wtrąciłem — pozwolą na utrzymanie tak bądź co bądź, obszernego zespołu?

— Widzę, że z redaktora niepoprawny pesymista, mniemam, że właśnie ta jakość i ta ilość, oraz wspaniały balet pozwolą nam na rozwinięcie szerokiej i owocnej akcji.

— W jaki sposób?

— W zupełnie prosty, ilość pozwoli nam na eskapady w głąb prowincji, jakość będzie zawsze atrakcją, przytem wiem, że Grudziądz posiada bardzo wdzięczną publiczność teatralną.

— Jakiemu repertuarowi będzie dyrektor dawał przewagę?

— Chcę połączyć przyjemne z pożytecznem a więc obok najnowszych operetek, rzeczy klasyczne, popularne, dramaty, komedje, wodewile, a nawet niekiedy puścimy się na operę.

— Czy taka wielostronność nie jest szkodliwa?

— Przy tem zespole nie, zresztą ,panie redaktorze, każdy teatr prowincjonalny znajduje się w tem położeniu, że musi być uniwersalny, gdyż chodzi i o względy kasowe. Wszak subsydium prawie, że nie mamy, musimy być samowystarczalni.

— Jakże więc p. dyrektor podoła tak rozmaitemu kierunkowi pracy artystycznej?

— Tak, to byłaby trudność dla jednostki nie do przezwyciężenia, jednakowoż pomoc, taką uzyskałem w osobie p. dyr. Książka, fanatyka teatru, że się tak wyrażę, a przytem głębokiego znawcy sceny i jej wymogów, a także pomoc pełnej energji p. Szewczyńskiej, da mi możność w tym triumwiracie pracować ku pożytkowi i zadowoleniu publiczności.

— Pozwoli dyrektor, że może jeszcze jedno pytanie niedyskretne zadam — jakim cudem udało się panu zdobyć zespół tak wybitny.

— Zwkłym, proszę pana, cudem, a mianowicie cudem naszych wysiłków i zabiegów, no i kosztów.

— Naprawdę, że rozbraja mie p. dyrektor mocą swej wiary, swym szczerym optymizmem, podzielałbym i ja te uczucia, lecz jedno ale...

— Proszę.

— Jakżesz wtakim budynku i w tak prymitywnych warunkach można liczyć na frekwencję?

— Jest dużo prawdy w tej uwadze, ale i to przewidzieliśmy. Prowizorjum nasze tutaj na ul. Lipowej staraliśmy się jak najbardziej uczynić znośne i technicznie wieleśmy ule pszyli i ulepszymy, jednakowoż już rzeczą czynników miarodajnych jest, aby kwestję budowy, względnie odbudowy spalonego teatru przyspieszyć. Ze źródeł dobrze poinformowanych wiem, że już w styczniu lub lutym będziemy grać w własnym gmachu.

— Oby się słowo prawdą stało — zakończyłem sentencjonalnie, a uścisnąwszy rękę pełnego zapału dyrektora, życzyłem, aby scena polska na wysuniętym zachodzie zajęła pozycję trwałą, taką, jakiej wymaga nasza ambicja narodowa.

Teraz słowo ma publiczność. Od niej od jej ustosunkowania się do tej placówki zależeć będzie jak ta nasza ambicja ma wyglądać.

Mamy więc teatr z prawdziwego zdarzenia Popierajmy go gorąco.

# Wiadomości bieżące.

**Kalendarz:** Środa 5 ran św. Franciszka. Wschód słoń. 5.38 zachód 6.9. Wschód księżyca 8.19. zachód 9.57.

### DO WSZYSTKICH TOWARZYSTW KUPCÓW SAMODZIELNYCH NA POMORZU.

Już tylko kilka dni dzieli nas od chwili, w której kupiectwo pomorskie ma dać wyraz swemu poczuciu organizacyjnemu.

Zjazd w Wejherowie i połączony z tym Zjazdem jubileusz 5-lecia istnienia Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu musi wypaść wspaniale, aby to było świadectwem naszego zmysłu społeczno - organizacyjnego. Chwila jest dość poważna i dlatego nie wolno nam zaniedbywać naszych podstawowych obowiązków na zjeździe.

Apelujemy więc do wszystkich naszych członków, by w miarę sił przyczynili się do uświetnienia naszego związkowego jubileuszu i gremjalnie wzięli udział w mającym się odbyć zjeździe w Wejherowie dnia 27 28, i 29 września br.

Każdy kupiec o tej dacie pamiętać powinien!

*

### TEATR MIEJSKI.

Inauguracje sezonu ustaliła dyrekcja teatru na czwartek, 18. bm. Odegrane będą: „NOC LISTOPADOWA", Stanisława Wyspiańskiego — akt I; „HALKA", Stanisława Moniuszki — akt III, a na zakończenie balet, z udziałem 25 osób, wyjęty z „WESELA w OJCOWIE" Karola Kurpińskiego. Projektowany raut po przedstawieniu, odłożyła dyrekcja do pierwszych dni październik nika. Bilety można nabywać codziennie od 9—1 przed poł i od 3—6 po poł. w składzie tytoniowym p. Ireny Książkównej przy ul. Długiej 10, oraz w dniu przedstawienia od godz. 6 wieczorem przy kasie teatralnej.

*

—** **Radio-koncerty.** Jak z afiszów i innych komunikatów wiadomo, rozpoczęły się od poniedziałku w Państwowem Gimnazjum Klasycznem codziennie radio-koncerty, połączone z wykładem o radiotechnice.

Wieczór poniedziałkowy był nadzwyczaj udany, bowiem panowie dyr. Jurkiewicz i prof. Babski zdołali dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym (z powodu pełni księżyca chłodne wieczory) aparat tak dobrze nastawić, że w całej auli można było przez cały wieczór zupełnie wyraźnie słyszeć koncerty i wyjątki z oper z Królewca, Berlina. Wrocławia, Hamburga, Monachjum (ostatnie dwie stacje nad zwyczaj trudne do osiągnięcia) oraz dancingi z Londynu — wszystko wypełnione doborowym programem muzycznym.

Publiczność odniosła wrażenie, że orkiestra wzgl. śpiewacy znajdują się na sali, tak silnie i wyraźnie wylaniał się głos i muzyka z głośnika. — Przypuszczać należy, że następne wieczory jak np. dziś i jutro, aparat będzie działał prawie bez przeszkód ze względu na sprzyjające warunki atmosferyczne. Koncerty rozpoczynają się codziennie o 8,30 wieczorem a kończą się o 11-ej w auli gimnazjum klasycznem przy ul. Sienkiewicza

Wstęp tylko 1 złoty, dla młodzieży i szeregowych 30 gr. na dochód Związku Obrony Kresów Zachodnich.

—** **Otwarcie stałej odbiorczej stacji radjotelefonicznej** W ogólno ludzkim postępie cywilizacyjnym stale się w ostatnim czasie niezmiernie donioślym niebywały wprost rozwój radjotechniki, a szczególnie radjotelefonji. — Ażeby Polska w tym dążeniu do postępu cywilizacyjnego nie kroczyła na szarym końcu przystąpił Związek Obrony Kresów Zachodnich w sobotę dnia 13 września br. do otwarcia w państwowem gimnazjum klasycznem w Grudziądzu stałej odbiorczej stacji radjotelefonicznej, przy pomocy której siedząc w Grudziądzu słuchać będzie można wykładów, koncertów i innych reprodukcji artystycznych z całej Europy zachodniej, posiadającej dużą ilość stacji nadawczych radjotelefonicznych.

Spodziewać się należy, że codziennie wieczorem o godz. 8.30 pośpieszą liczne rzesze do auli gimnazjalnej, by zapoznać się z zasadami radjotechniki jak i posłuchać koncertów z różnych stacji nadawczych.

—** **Ostrzeżenie.** Od kilku dni znajduje się w naszem mieście pewien braciszek zakonny z Dubna na Wołyniu, który kwestuje po wszystkich domach grudziądzkich. Otóż zwróciwszy się w tej sprawie do kancelarji parafjalnej, otrzymujemy stamtąd wiadomość, iż tak kurja biskupia jak i tutejsza kancelarja parafjalna zabroniły pozamiejscowym osobom urządzanie wszelkich kwest kościelnych w naszem mieście i słusznie, gdyż Grudziądz, mając sam dwa sierocińce, znajdujące się w opłakanym stanie materjalnym, dalej przeprowadzając budowę nowego kościoła w M. Tarpnie, absolutnie nie może jeszcze składać ofiar na pozamiejscowe klasztory i zakłady.

—** **Z kroniki policyjnej.** Podczas ostatniej doby aresztowano w naszem mieście 5 osób, a mianowicie: 2 osoby za nierząd, 2 za kradzież kieszonkową i 1 za włóczęgostwo.

—** **Z ekspozytury śledczej** donoszą nam o kradzieży roweru p. J. Ł., zamieszkałego przy ul. Rzezalnianej 26. Pan Ł. mając interes w kamienicy przy ul. Szkolnej 6, oparł rower o bramę domu. Gdy po kilku sekundach wyszedł na ulicę, roweru już nie było. Rower miał numer 114510, kierownice wygięta do góry, rączki przy kierownicy korkowe z białym pierścieniem, opony nowe biało-siwe. Wartość roweru wynosi 100 zł.

—** **Związki pracodawców i pracobiorców ustaliły ceną** żyta, mającą służyć do obliczania płac dla robotników rolnych na miesiąc sierpień na 7,50 zł. za 50 kg., wskutek czego nastąpiło przesunięcie niektórych kategorji robotników rolnych w ubezpieczeniu inwalidowem z dniem 1 sierpnia r.b do wyższych klas zarobkowych a mianowicie:

Ordynarjuszy do klasy III (znaczki po 80 gr.), chałupników do klasy II (znaczki po 60 gr.).

Przy tej sposobności zaznacza się, że osoby należące do ubezpieczenia urzędników prywatnych nie podlegają ubezpieczeniu inwalidowemu.

### Ruch towarzystw.

**— Zebranie w sprawie obchodu 30 letniej rocznicy „Sokoła" grudziądzkiego odbędzie się w środę, dnia 17 września o godz. 7,30 wieczorem w lokalu Klubu Oobyw.** (Wielkopolanka) Plac 23-go Stycznia I p. celem omówienia i przygotowania uroczystości. — Szan. Obywatelstwo, starszę drużynę, prezesów Tow. i Cechów oraz reper. prasy uprzejmie na to zebranie zapraszamy.

Czołem! **Zarząd Sokoła.**

—(rt) Dnia 21 bm. odbędzie się Święto Przysposobienia Wojskowego w Chełmnie, staraniem zarządu obw. Chełmno Tow. Pow. i Woj., w którym bierze udział 20 towarzystwa powiatu chełmińskiego. Prosimy o łaskawe przysłanie przedstawiciela prasy.

# Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Założenie „Koła Pań" P. L. O. P. P. Z** inicjatywą Zarządu P. L. O. P. P. odbyło się w dniu 9 bm. zebranie, na którem — po wysłuchaniu referatu o zadaniach i celach P. L. O. P. P. — przystąpiono do zorganizowania „Koła Pań" w Toruniu.

Do zarządu Koła wybrano pp. Bartelmusową — przewodnicząca, Rudowiczowa — sekretarką, Jacobsonowa skarbniczką, Górską i Łyskowską członkiniami. Nowo wybrany Zarząd zwrócił się z gorącym apelem do wszystkich Polek m. Torunia, by w zrozumieniu doniosłego znaczenia obrony powietrznej Państwa, solidarnie zapisały się na członków „Koła Pań". Mała opłata członkowska wynosząca 4 zł. rocznie i 50 gr. wpisowego umożliwi każdemu poparcie powyższej akcji.

Po omówieniu ogólnego programu działalności, a w szczególności akcji propagandy wśród najszerszych warstw społeczeństwa, zebranie zamknięto, naznaczając następne posiedzenie na sobotę dnia 13 bm. godz 18 w biurze Zarządu P. L. O. P. P. przy ul. Mostowej l. 36.

Mamy nadzieję, że za pięknym przykładem Pań z Torunia pójdą wszystkie miasta na Pomorzu. Niech nie będzie na Pomorzu żadnej miejscowości, żadnego zrzeszenia i zawodu lub instytucji, wktórejby nie powołano do życia „Koła" P. L. O. P. P. Składajmy na cele P. L. O. P. P. grosze, ale te grosze niech złożą wszyscy bez wyjątku. Niech nie braknie nikogo, ktoby w akcji obrony powietrznej Państwa nie brał czynnego udziału. Zarząd P. L. O. P. P. wysyła na żądanie regulamin Kół, oraz odnośne druki administracyjne i propagandowe. **Zarząd P. L. O. P. P.**

—* **STAROGARD. (Ratują się jak mogą).** Na zebraniu lokatorów uchwalono założyć spółkę mieszkaniowo - budowlaną. Zadaniem jej będzie zapobiegać głodowi mieszkaniowemu przez budowę domów. Wpisowe wynosi 3 zł. a udział 60 złotych.

—** KARTUZY. (Zabawna przygoda). Handlarz M. wyjechawszy furmanką na powiat po zakupy, zaprószył sobie trochę wódką głowę i wracając do domu, zdrzemnął się na wozie. Jakie było jego zdziwienie, gdy przed pewną wioską obudził się i zauważył, że trzyma wprawdzie lejce w ręku ale konia nie widać. Nie pozostało mu nic innego, jak drogą pieszą wracać do domu. Przeklinał handlarz w drodze wódkę i sen, bolejąc nad stratą konia. Jakie jednak było jego ponowne zdziwienie, gdy po powrocie zastał konia w stajni przy obroku. Widocznie psotnik jakiś, widząc na wozie śpiącego handlarza, wyprzągł konia i puścił szkapisko samopas do domu.

—** SKARSZEWY. (Pożar). W sobotę po południu wybuchł z niewiadomej przyczyny w ulicy Chojnickiej w domu p. Rennwanza pożar, który zniszczył dom, w którym mieszka 7 rodzin. Po półgodzinnej pracy udało się tutejszej Straży Pożarnej ogień ugasić. Magistrat zarekwirował z tego powodu przymusowo pomieszkanie dla dotkniętych rodzin pożarem.

—** REDA. (Zbezczeszczanie grobów). Na tutejszym cmentarzu przytrzymano wdowę Hennigową z Rumii, która stale przychodziła po kwiaty, zrywając je z grobu. Nie minie jej zasłużona kara, gdyż jest to czyn haniebny, aby zrywać to, co ludzie z takim pietyzmem dla zmarłych na grobach hodują.

(Ratusz się wali). Ratuszowi w Łodzi grozi zawalenie wskutek pęknięcia murów, które powstało z powodu nadbudowy dwu pięter. Słaby, już za czasów rosyjskich remontowany budynek, nie wytrzymuje obciążenia i dlatego musiano przerwać prace około nadbudowy drugiego piętra.

—** GDAŃSK. (Dziwny transport). Do Gdańska nadeszła przed paru dniami partja drzewa z Polski, dziwnie prześladowana przez fatum. Przy rąbaniu drzewa w lesie zginął jeden robotnik, drugi utonął przy spuszczaniu kloców do rzeki dla spławu, a w nocy z 17 na 18 sierpnia zgorzał flisak, który pijany położył się spać do budki, wyścielonej słomą, a żarzącym się papierosem w ręku.

## Z ruchu organizacyjnego kolejarzy.

### WYSTĄPIENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO ZW. KOLEJOWCÓW.

Dnia 11 września 1924 r. przyjął p. minister kolei członków wydziału wykonawczego na posłuchanie. Delegaci przed stawili p. ministrowi rozpaczliwe położenie pracowników kolejowych, począwszy od najwyższych urzędników do najniższych robotników. Poruszano b. ważne sprawy jak deputat węglowy, jednorazowa zapomoga na zakupy zimowe, dodatek mieszkaniowy dla pracowników dziennie płatnych objętych par. 102 Ustawy Uposażeniowej, opłaty szkolne, powstrzymanie dalszej redukcji pracowników kolejowych, umundurowanie.

P. Minister wysłuchawszy rzeczowych referatów przyrzekł poruszone sprawy, które zależą od samego p. Ministra Kolei przychylnie załatwić — jak węgiel, umundurowanie i powstrzymanie redukcji bodaj po części.

W końcu delegacja udała się do p. naczelnika Schmidta, gdzie również przedstawiciele poruszyli b. ważne sprawy i p. naczelnik Schmidt przyrzekł u miarodajnych czynników usilnie poprzeć.

Ponadto dalej wystąpił o wpisy szkolne dla Pryw. Sem. Naucz. z prawem publiczności, które zostały pomyślnie załatwione, jak również o dalsze proszono przyznanie czesnego dla dzieci pracowników kolejowych w szkołach prywatnych.

Taka sama delegacja udaje się w tych dniach do p. premjera Grabskiego o wywalczenie zapomogi na zakupy zimowe".

Zarząd Główny P. Z. K.

## Z szerokiego świata.

### Z ŻYCIA RODAKÓW NA SACHALINIE.

Z Aleksandrowska na północnym Sachalinie, donosza do charbińskiego „Tygodnika polskiego", że na Boże Ciało przybył do tamtejszego kościółka polskiego naczelnik sachalińskiego zarządu wojenno - administracyjnego, jenerał armji japońskiej, Pakasu. Gościa powitał serdecznemi słowy ks. proboszcz Kowarz, dziękując za opiekę nad kościołem i za pozwolenie budowy z funduszów przeznaczonych na utrzymanie księdza, plebanji, w której mieścić się będzie też szkółka polsko - katolicka. W odpowiedzi jenerał Takasu oświadczył, że uznając i szanując wszystkie religje, cieszy się, że zarząd kościoła rozpoczął budowę domu, w którym młode pokolenie polskie kształcić się będzie wduchu religijnym narodowym. Po mszy św. jenerał ofiarował 300 jenów na budowę szkoły i udał się do kościelnego domku na kawę. Tam powitali gościa uczniowie z nauczycielem swym p. Sielskim. Przy pożegnaniu jenerał zaprosił księdza, zarząd kościelny oraz pp. inżyniera Myślickiego i Sielskiego do siebie na obiad.

## Z ruchu wydawniczego.

„Praca", popularny tygodnik ilustrowany, poświęcony nauce, literaturze, sztuce, sprawom społecznym, wychodzi od lat 28 w Poznaniu, ul. Murna nr. 2. Treść Nr. 38: Na widowni politycznej, M. M. — Śladami genjusza ludzkiego. Ostatnie zdobycze techniki — Dziecino ma, Stanisław Stępień (wiersz) — Kongres strzelecki w Poznaniu — Uroczystość w 7 pułku saperów, por. Jerzy Ciepielowski — Odważna deklamatorka — Świty Przyszłości, Wojna — ros, m. — Moja Muza, Kornel Makuszyński (wiersz) — Koń na wzgórzu, Hilary Majkowski-Wejchert — Dział dla Pań — Próba, H. Leshen — Scena i estrada, H. M.-W. — Sport — W Tybecie — Rozmaitości — Humor i Satyra — Ryciny — Powieści.

## Rzeczy ciekawe

### WIELKI DROGOCENNY SZAFIR.

Na wystawie brytyjskiej w Wembley pod Londynem, wystawiony jest największy z istniejących na świecie szafirów, ważący 916 karatów. Szafir ten, obrobiony w kształcie kwiatu z kilku listkami, odkryty był dopiero przed pięciu laty w Hyderabacie (Dekan) przez p. Wakefielda, dyrektora generalnego ceł tego państwa. Pan Wakefield, odwiedzając urzędnika państwowego, Raiza Ahmeda, zauważył na jego biurku przycisk do papierów niezwykłego kształtu, przyjrzawszy się zaś bliżej temu kamieniowi, którym też często, jak się okazało, bawiły się dzieci Raiza Ahmeda, stwierdził ku zdziwieniu swemu, że jest to prawdziwy, piękny szafir, wprost olbrzymiej wielkości. Klejnot ten, który przeszedłszy różne koleje, znajdował się w rodzinie Raiza Ahmeda od 1798 r., uważany był za kamień małej wartości, dopóki p. Wakefield nie rozpoznał w nim drogocennego szafiru.

Ze względu na kształt tego kamienia, zwanego dzisiaj szafirem Raiza Ahmeda, widocznie ociosanego, szafir ów musiał służyć za ozdobę pod postacią kolczyka jednemu z bóstw hinduskich. Wielki więc majątek zdobędzie ten, komu uda się odnaleźć drugi taki kolczyk.

## Sprawy społeczno-gospodarcze.

— REGULACJA SERWITUTÓW WŁOŚCIAŃSKICH. Ministerstwo Reform Rolnych opracowało już projekt nowej ustawy o regulacji serwitutów włościańskich. Ustawa ta obejmuje już wszystkie ziemie Państwa Polskiego i usunęła dotychczasowe lokalne ustawodawstwa. Życzyćby należało, aby nowe przepisy uprościły dotychczasowy tryb postępowania przy likwidowaniu służebności, a tem umożliwiły ostateczne uregulowanie tych niepożądanych dla racjonalnego ustroju rolnego stosunków.

— CO SIĘ Z POLSKI WYWOZI. Na ostatnim posiedzeniu zmniejszonego kompletu przy Głównym Urzędzie Przywozu i Wywozu zezwolono na wywóz 1 500 szt. owiec; 200 sztuk koni karłowatych, używanych w górnictwie, nie przechodzących jednak wysokości 140 cm. Konie te zakupiła Anglja. 56 220 ton ziemniaków; 12 500 szt. surowych skórek źrebięcych, jako futerka; 125 ton otrąb jęczmiennych; 550 000 klg. melasy; 2 wagony mączki mięsnej dla karmienia ryb; 25 wagonów kaszy gryczanej; 15 wagonów kukurydzy, oraz innych artykułów w mniejszych ilościach. Równocześnie zniesiona została opłata wywozowa od ziemniaków.

— WPŁYWY DANIN I MONOPOLI. Urzędowo donoszą, że poczty i telegrafy przyniosły w miesiącu sierpniu 6 802 615 zł. Btto, a 300 tys. dochodu Netto. W sierpniu wpłynęło do Skarbu z danin publicznych 87,4 miljonów, a z monopoli państwowych 12,9 miljonów. Przewidziane było w preliminarzu na miesiąc sierpień z danin publicznych 61,7 milj. a z monopoli 11,1 miljonów.

— WYSTAWA SZTUK I RZEMIOSŁ W WILNIE. Odbywa się tutaj wystawa sztuk i rzemiosł. Wystawa ta jest pierwsza po wojnie, która wywołała duże zainteresowanie wśród tutejszych sfer gospodarczych i artystycznych.



## Giełda pieniężna.

*Warszawa, dnia 15. 9.*
10-ta godzina przedpołudniem.

| | |
|---|---|
| Dolary Stanów Zjedn. | 5,16 złp. |
| Floreny holenderskie | 198,50 „ |
| Franki belgijskie | 25,97 „ |
| Franki francuskie | 27,72 „ |
| Franki szwajcarskie | 97,50 „ |
| Funty angielskie | 23,05 „ |
| Korony austryjackie | 7,28 „ |
| Korony czeskie | 15.48 „ |
| Liry włoskie | 22.69 „ |
| Korony norwejskie | 70.15 „ |
| Korony duńskie | 87.76 „ |
| Korony szwedzkie | 137.41 „ |
| Dolary kanadyjskie | 5.00 „ |

## Poznańskie Notowania Zbożowe

*z dnia 15. 9. 1924.*
**Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych**

| | |
|---|---|
| Żyto 100 kg. | 19.00 – 20.00 |
| Pszenica | 23.25 - 25.25 |
| Jęczmien zwyczajny | |
| Jęczmien browarowy | 21.00—25.00 |
| Owies | 16.00—17.00 |
| Mąka żytnia | —32.00 |
| Mąka pszenna | 40.00--42.50 |
| Ospa żytnia | —12.50 |
| Ospa pszenna | —11.00 |
| Ziemniaki jadalne | 3.30— 3.50 |
| Ziemniaki fabryczne | 2,75— 3.00 |
| Pszenica | |
| Wyka | |
| Groch polny | |
| Groch Wiktorja | |
| Seradela | |
| Słoma luzna | |
| Słoma prasowana | |
| Siano luźne | |
| Siano prasowane | |

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dabkowski.

# Który proszek mydlany jest najlepszy?--

(1626

Odpowiedź — dalsze ogłoszenia!

---

**Starszego dzielnego**

## pomocnika

do restauracji z kaucją poszukuję od zaraz do mojej filji w Łasinie (1619

**Bronisław Murawski, Grudziądz.**

---

## Pomocnika Cukierniczego

samodzielnie pracującego, najpóźniej od 1 października 1924 r. poszukuję na stałe przy wolnej stancji i utrzymaniu. — Oferty z podaniem pensji i ewtl. odpisy świadectw uprasza (11770

**Rommel, Inowrocław,** Król. Jadwigi 16
**Kawiarnia i Cukiernia.**

---

Od wielu lat zaprowadzona i dobrze prosperująca

**hurtownia towarów krótkich**

poszukuje z branżą obeznanego, nadzwyczaj zaufania godnego

## dysponenta

samodzielnie zakup i sprzedaż załatwiającego. Posada stała i dobrze opłacona oraz prowizja od obrotu.

Posatem poszukujemy z branżą obeznanego młodego

## podróżującego

na towary krótkie na miasto i prowincję. Do zgłoszeń dołączyć życiorys, odpis świadectw i fotografię.

**Szmechel i Rozner,** Grudziądz
**Oddział „Hurt"** 1619

---

**Pająk 3 ramienny** (do światła elektr. i gazow.), **różne lampy gazowe, poniklowane łyżwy, naczynia i szkła do marynatów, butelki od likierów i wina, pojedyńcza umywalka, zimowy płaszcz damski, 2 białe kamizelki, spodnie do gry w tenisa, krzesła ogrodowe. ramy do obrazów, książki powieściowe i pouczające, sprzęty domowego gospodarstwa itp.** (954

## tanio na sprzedaż

**Plac 23 Stycznia 21,** II piętro na prawo.

---

**W poniedziałek, dnia 29 bm.,** przed południem o godzinie 10-ej. odbędzie się **w lokalu pana Langego w Sartawicach**

## publiczna sprzedaż

**drzewa opałowego**

pozostałego z całości obwodów ochronnych Grabówiec, Święte i Mniszek za natychmiastową zapłatą, więcej dającemu. (1629

**Nadleśnictwo Sartawice**
powiat Świecie.

---

## Najtańsze źródło zakupu.

**Centrala tutek (gilz) i bibułek papierosowych**

**Grudziądz,** ulica Sienkiewicza nr. 7
Telefon nr. 602.

**Jan Tynecki.**

---

## Stary ołów

kupuje

**Drukarnia Pomorska Tow. Akc.**

---

Kawiarnia i Winiarnia **Król. Dwór**

Od wtorku, dnia 16-go bm. codziennie

## Koncert artystyczny

**orkiestry p. Hass'a** 1622

---

## Stenotypistkę-stenografistkę

biegłą w języku polskim i niemieckim, **siłę pierwszorzędną,** poszukują od zaraz, najpóźniej od 1 sierpnia **wielkie zakłady przemysłowe.**

Oferty z podaniem warunków uprasza się przesłać do Głosu Pomorskiego pod Nr. 900.

---

## Koedukacyjna Szkoła Handlowa

**w Brodnicy**

**przyjmuje do 25 września 1924 r. zgłoszenia młodzieży obojga płci do klasy 1.**

**Nauka rozpocznie się dnia 1 paźdz. r. b.**

**Warunki przyjęcia:**

ukończenie 3 kl. gimnazjum lub 6 wzgl. 7-miu oddziałów szkoły powszechnej. podania z załączeniem świadectw szkolnych, metryką chrztu, świadectwem szczepienia ospy, świadectwem moralności, należy skierować do Prof. p. Ant. Brandta w Brodnicy. Rynek 15, II.

1606 Zarząd T. S. W. H.

---

**Sprzedaże**

**Wózek sportowy, waga dziesiętna**

na sprzedaż (11776
ul. Forteczna 6, I lewo.

**Szafę, wertyko, piec żelazny, szkło, porcelanę,** drobiazgi sprzed. (11784
Nadgórna 20, I p. gosp. wejście od Koszarowej.

## Smoking

na figurę średnią na sprzedaż Czerwonodworna 8, I piętro. (11787

## Sprzedam

**dubeltówkę bezkurkową kal. 16, oraz meble stołow. pokoju**

ul. Dworcowa 37, I ptr. lewo 5—6 popoł. (11783

**Pies (wilk)** do sprzedania
11781) Trynkowa 10.

---

**Kupna**

## Skrzypce

z całym kompletem kupię i proszę o złożenie ofert pod nr. 1601 do Gł Pom.

**Kupimy**

**2 maszyny do szycia**

**Bracia Włndarczak**
11775) Rynek 14.

---

**Dzierżawy**

**Poszukuję dzierżawy**

## SKŁADU

branż. kolon. z mieszkaniem. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 1612.**

---

**Posady**

## Pianista

wytworny akompaniator jest wolny od zaraz Toruńska 35, II l. (11727

Poszukuję w jakimkolwiekbądź biurze **posady**

## pisarza.

Ukończyłem jednoroczną szkołę rolniczą. Zgłosz.:

**J. Dubielski, Recice**
p. Lipinki pow. świecki.

**Nieżonaty**

**kowal-maszynista**

poszukuje od zaraz lub później jako palacz lub kierownik pługów parow. **posady.** Oferty do Gł. Pomorsk. pod nr. 11773.

## Czeladnik piekarski

poszukuje od zaraz lub później **stałej pracy.** Oferty przyjmuje: (1596

**Jan Kniecicki,**
Tuchola, Dworcowa.

**Inwalidzkie Zakłady Koszykarskie w Grudziądzu**
Ratusz II w podwórzu

poszukują od zaraz

**zawodowych koszykarzy**

i takich, którzy już w tej branży pracowali. (1623

## 2 czeladzi garncarskich

na ustawianie piecy kaflowych poszukuje
**Łagoda, Grudziądz,**
ul. Toruńska 18. (11771

**Czterech dzielnych**

## piekarzy

może się zgłosić (1627
**Grudziądzka Fabryka Chleba**
ulica Chełmińska nr. 70.

---

## Dojarz

**z pomocnikiem**

od zaraz lub 1. 10. poszukiwany. (11772
**H. Temme, Król. Dąbrówka** p. Niewałd.

**Nauczycielka**

poszukuje w polsko-katolickim domu **posady.** Zgł. pod **nr.** 11673 do Głosu Pomorskiego.

Starsza **gospodyni** um. szyć posz. posady. **Hoffmannowa,** Nadgórna **44,** u p. Wejer. (11777

---

**Mieszkania**

## Zamienię

**5 pok. mieszkanie** duże na 3 lub 4 pokoj. mniejsze. Oferty do Gł. Pomorsk. pod nr. 11786.

**Zamienię piękne 5 pokoj.**

## mieszkanie

z wszelk. wygodami i centraln. ogrzewaniem na 3 pokoj. w śródmieściu lub okolicy dworca. (11778
Moniuszki nr. 4 p. lewo.

**Poszukuję 3—5 pok.**

**mieszkania**

ewentl. zamienię swoje 3 pokojowe. (11774

**Ks. Rogalski,**
Hercfelda 6, parter.

## Mieszkanie

2 pokojowe z kuchnią i przynależytościami w lepszej kamienicy z kompletnem nowem urządzeniem do nabycia. Zgłosz. do Gł. P. pod nr. 11782

## Pokój widny

ładny, porządnie umeblowany, przy inteligentnej rodzinie, obok parku miejskiego za przejazdem kolejowym, jest do odnajęcia dla solidnego lokatora lub lokatorki. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 11769**

---

**Dobrze umeblow. pokój**
do wynajęcia (11751
Kościuszki 19, parter. pr.

**Ładnie**

**umebl. pokój**

z pełnem utrzymaniem do wynajęcia Słowackiego nr. 4, I pr. 11741

---

**Zguby**

## Zagubiona

przez „Żywnopol" książeczkę wojskową na nazwisko Franciszek Żołciński unieważnia się. (1577

Na szosie Radzyn — Grudziądz

**zgubiono**

**od samochodu nakrywkę żelazną, skórą obciągniętą.** Za wynagrodzeniem oddać **„Młyn Parowy Radzyn".** (11767

---

**Różne**

**Zakład fotograficzny**
**Ludwik Poznański**
Rynek 21. Telefon 169
Codziennie otwarty od g. 9-7 bez przerwy
Wieczorem zdjęcia przy **świetle elektrycz.,** zastępującem zupełnie światło dzienne. (1586

**Kto mnie nauczy języka niemieckiego** szybko, dokładnie. Zgłosz. pod nr. 1625 do Głosu Pomorskiego.

Poszukuję dostawcy

## mleka

zimą i latem (około 60-70 litrów) zaraz lub później.

**Apelt,**
Droga Łąkowa 3. (11788

Poszukuję stałego dostawcy dobrego (11785

**masła stołowego.**

**Dom Delikatesów**
Grudziądz, Stara nr. 8

## SMALEC

**śledzie, domieszkę do kawy** (prawdziwą Franckа), **konserwy rybne, czekoladę** (Sarotti), **mydła** toaletowe i do prania, **zapałki, esencję octową, Urbin i Dobrolin** oraz wszelkie inne towary po najtańszych hurtownych cenach dziennych poleca

**R. Lubner i Cie,**
GRUDZIĄDZ
Kościuszki 34, I ptr.
telefon 797.
111

**Asfaltową papę dachową**
**Smołę - Lepnik**
**Materjały budowlane**
pierwszorz. jakości poleca **TANIO**
**Fabryka Tektur Dachowych**
**W. Kotowski i S-ka T. z o. p**
**Grudziądz, Ogrodowa 23**
Depesze „Fatedach"
Tel. 423. (220A

---




## CZAJNIK

„wydajna"

DLATEGO NAJTAŃSZA I ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA w UŻYCIU

---

**Wyciąć i zachować!**

## Biuro Obrońcy Prywatnego

pod kierownictwem wykwalifikowanej SIŁY UNIWERSYTECKIEJ **przy ulicy Staro-Rynkowej nr. 2** udziela **porady prawnej,** redaguje podania, wnioski, reklamacje do wszystkich władz, prowadzi korespondencję, tłumaczy z obcych języków itp. wszystko **na maszynie do pisania po przystępnej cenie od 1 zł.** (1427

## Ogródek Dziecięcy

**Pryw. Zakład wychowawczy dla dzieci od lat 4 do 6**
**ulica Szewska nr. 15.**

Lokal obszerny, troskliwa opieka, 2 freblanki, staranne wychowanie i dobry polski język. — Zgłoszenia w kancelarji pryw. szkoły Klasztorna nr. 5, przez podwórze. (1603

---

**Tekturę na dachy** w najlepszych gatunkach przedwojennych 1256

**Smołę · Lepnik · Dziegieć**

**Carbolineum z czystego oleju**

**Trzcinę · Gips · Koryta glinkowe**

**Cement « Wapno**

i wszelkie materjały budowlane dostarczają po cenach fabrycznych

**Venzke i Duday** Grudziądz
Telefon nr. 88

Fabryka i biuro przy dworcu towarowym
1620

---

**Baczność!** **Baczność!**

Zamówienia na wszelkie

## interesy muzyczne

jako na zabawy, wesela itd. przyjmuje **Orkiestra Ochotniczej Straży Ogniowej w Grudziądzu,** ulica Trynkowa. — Tel. 534.

Adres wyciąć i zachować!

---

**Poszukuję kupna**

## szyby do okna wystawnego

1.40×2.10 mtr. — Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 11780.**

## 2000 zł. pożyczki

na realność wartości 8000,— zł. z przyłączonym składem kolonjalno-wódczanym od zaraz poszukuję. Łask. oferty do Głosu Pomorskiego pod **nr. 11779.**

---

Kupujemy w każdej ilości

## kartofle

wprost z pola i płacimy gotówką.

Sprzedajemy 1560

**olej rzepakowy i makuch rzepakowy** po cenach najniższych.

**Zakłady Przemysłowe**
**St. i O. Pietruscy w Kowalewie**